

56
443
90

Nr. akt

Protokół przesłuchania świadka

Data 15 sierpnia 1947 r. w Staszowie
 Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich
~~Sąd Sędziów~~ rejonu Sądu Okręgowego w z siedzibą
 w Radomiu, Ekspozytura sądu w Staszowie, Oddział
 w osobie Sędziego Albina Walkiewicza, adwokata w Staszowie
 z udziałem Protokółanta

w obecności stron
przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez przysięgi.¹⁾ —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. — oraz o znaczeniu przysięgi, ~~Sędzia~~ ~~odebrał od niego przysięgę~~ ~~na~~ ~~sądzie~~ art. k.p.k. po czym —¹⁾ świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko Józef Warchałowski
 Wiek lat 43
 Imiona rodziców * Tomasz i Marianna
 os. i gm. Połaniec, pow. sandomierskiego
 Miejsce zamieszkania
 Zajęcie rolnik
 Wyznanie rzym. kat.
 Karalność nie karany

Stosunek do stron²⁾

Przez okres okupacji niemieckiej zamieszkiwałem w PołanCU. Znam następujące zbrodnie niemieckie: w 1942 r. przybyła do PołanCU żandarmeria z Sandomierza, z którą przybył w ubraniu cywilnym z landwirtschafu niemiec jak mi się zdaje ~~niemiec~~ Nieder lub Nider. Była z nimi policja mundurowa. Nakazali żydom wynieść ze sklepów i mieszkań towary wszelkiego rodzaju, odzież, zabrali te wszystkie towary na około 30 podwódek i wywieźli do Staszowa. II. W październiku 1942 r. żandarmeria ze Staszowa i Sandomierza przeprowadzała wysiedlenie żydów z PołanCU, których wywieziono do Staszowa. Zastrzelili wtedy w PołanCU około 60 żydów, którzy nie opuścili zaraz mieszkań. Prócz Niemców strzelali żydów również policjant mundurowy z policji polskiej ~~.....~~, pełniący wówczas służbę w Osieku, tenże ~~.....~~ jak wiem Warchałowskiego ze Staszowa, strzelanie żydów przez niego widziałem osobiście. III. W dniu 31 grudnia 1942 r., przebył do mego mieszkania komendant żandarmów z Rytwian, o ile dobrze pamiętam, nazwiskiem Eleman, z Höslerem, kolonistą z Sielca, mnie i obecnemu u mnie Kosowiczowi Marianowi przyłożyli pistolety do głowy i kazali wyjść z mieszkania mnie w sieni udało się uciec, Kosowicza zaś na ulicy zastrzelili. IV. W nocy na 20 marca 1943 r. wyżej wymieniony komendant żandarmów z Rytwian i tenże Hösler z Sielca oraz trzech 4-ch innych żandarmów zastrzelili-

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.
²⁾ W tym miejscu wpisać należy odpowiedzi, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.).

W Połańcu następujące osoby: a/ Barańskiego Władysława, b/ Sutka Jana c/
Mroczkiewicza Jana. Poszukiwali i innych, lecz inni zdążyli się ukryć.
V. W lipcu 1943 r. przył do Połańca samochód z około 30 żandarmami ze Staszowa z komendantem Rippertem, otoczyli domy, schwytali i zastrzelili 5 osób, a mianowicie: major W.P. lekarz Tadeusz Górka, sekretarza gminy Jana Liwińskiego, Tadeusza Bryka, Henryka Kucię i Władysławę Wałcerzównę. Poszukiwali wtedy wiele innych osób, które się jednak ukryły. VI. W połowie września 1943 r. przyjechał samochód żandarmów ze Staszowa na czele z [REDAKTOWANO], był też [REDAKTOWANO] żandarm niemiecki, pochodzący jak słyszałem z pod Radomia, zabrali Jarzynę Eugeniusza i Jarzynę Edmunda, oraz Sojdy Piotra i zastrzelili ich. Strzelali z broni automatycznej do uciekającej w przerażeniu ludności VII. W kwietniu 1944 r. przybyli do Połańca komendant żandarmów ze Staszowa Hoff z [REDAKTOWANO] znanym w okolicznych gminach bandytą, zabijającym i znęcającym się nad Polakami, zebrali z Połańca wiele osób, których uwolniono za wyjątkiem Pawlaków Stanisława i Władysława oraz Sekuły Stefana, których wywieziono do Opatowa, a następnie do Iwanisk, gdzie wraz z innymi zostali zastrzeleni. Zastrzelono wtedy około 65 osób. VIII. W maju 1944 r. przyła grupa żandarmów ze Staszowa na czele z Hoffem i [REDAKTOWANO] i inni oraz ze zdziczałymi kozakami rosyjskimi z Kubania oraz ukraińcy otoczyli osadę i w przy ciągłej strzelaninie łapano ludzi, złapano wówczas 111 osób, z tego część puścili ze Staszowa, a kilkanaście osób wywieźli do Niemiec na roboty. Dużo można było zrobić przekupstwem, dlatego wiele osób zwolnili. IX. W 1943 r. Niemcy zamordowali mego szwagra Szlosera Jana z Ossali gm. Tursko bez przyczyny. Nic więcej nie wiem. Odczytano

Janusz Marchewski

W. W. W.

114